

NR 3/01-02/2020

100
stówka



Rys. Natalia Strzyżewska „Zima”

Spis treści

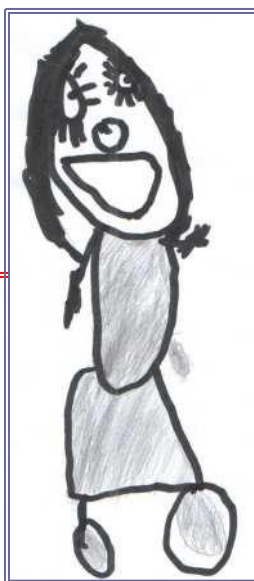
Bal karnawałowy	3
Spotkanie z Kornelem Makuszyńskim	4
Dyskoteka i zjazd Absolwentów	5
Kolędowanie w SCEK	7
Wyjście do teatru	8
Bal na Długiej	9
Warsztaty capoeira w Poznaniu	10
Poznajmy Panią Karolinę	11
Poznajmy Panią Beatę	13
Łamigłówki Mądrej Główki	15
Bezpieczni z Małym Misiem	19
Nasze ferie	20
Zespół redakcyjny	23

Bal karnawałowy

Ja byłam ubrana za Glorię (Oliwia). Ja byłam zebłą (Iga). Ja też byłam zebłą (Kamil). Pani Kasia J. była Królem Julianem. Były piosenki i konkursy. Najpierw były dwie ławki i osoby: Mama, Tata, Basia, Słoń, Pies i Leon. Pani Karina czytała tekst. Jak wyczytała imię, to trzeba było biegać jak najszybciej wokół ławki i wrócić na swoje miejsce. Był konkurs z hula - hop. Jak była muzyka, to trzeba tańczyć a jak ryczał lew, to trzeba wskoczyć do koła. Kto nie znajdzie koła, to odpada. Były fajne piosenki: „Taka jesteś”, „Jesteś moją królową”, „Wyginam śmiało ciało”, „Gangnam style”, „Despacito”, „Vaiana”. Były owoce: mandarynki i banany.

Oliwia Stępień, Iga Gmur, Kamil Grabowski

Rys. Oliwia Stępień „Ja jako Gloria”



Rys. Iga Gmur „Ja z Aleksem”



Rys. Natalia Strzyżewska „Ja i Kamil”

Spotkanie z Kornelem Makuszyńskim

Poszliśmy na salę gimnatyczną. Najpierw był występ o Koziołku Matołku. Koziołek Matołek wyruszył do Pacanowa. Koziołek był na armacie i wystrzelili go, i wpadł do wody. Byli żołnierze, którzy dmuchali balony. Potem płakali ze śmiechu. Była piosenka o koziołku. Pan Adam był Koziołkiem Matołkiem. I jeszcze był pan Marcin, który był w samolocie. I był jeź, i niedźwiedź, który badał koziołka. Koziołek spadł na jeża i go bolało. I był pies, który ugryzł pana Adama, czyli koziołka.



Potem był Paweł, Radek i Oliwia, i na tablicy były obrazki.



I jeszcze był pan patron, czyli Kornel Makuszyński. Jeszcze szukaliśmy pomarańczowej kartki. I szukaliśmy Pacanowa. Pacanów znaleźliśmy u Pani Dyrektor. I były tam ciastka. Wróciliśmy na górę i był koniec.

Jasiek Gradkowski, Szymon Kopeć,
Karol Leszczyński



Dyskoteka i zjazd Absolwentów

Wczoraj w naszej szkole była fantastyczna dyskoteka. Był pociąg. Jechaliśmy do różnych krajów. Stawaliśmy na różnych stacjach i tańczyliśmy tańce. Macarenę w Hiszpanii,

Lambadę w Brazylii, Kankana

we Francji, wolny taniec -

Walc dla par. Pani Asia też

tańczyła. Byli goście,

którzy skończyli naszą

szkołę, czyli Absolwenci. Byli: Natalia, Daniel,

Paweł, Piotr, Piotr z czarnymi włosami, drugi

Daniel, Justyna, Szymon, Ania i Czarek. Dużo

tańczyliśmy do różnej

muzyki. Była zabawa

z workiem. Staliśmy w dużym kółku

i worek przechodził z rąk do rąk. Jak przestała

grać muzyka to osoba musiała wyciągnąć

kapelusz lub coś innego. A potem worek szedł

dalej z rąk do rąk. I tańczyło się w kółku. Tam

było bardzo super. To moje spełnienie marzeń

(Natalia S.). A na końcu przyszedł mój tata

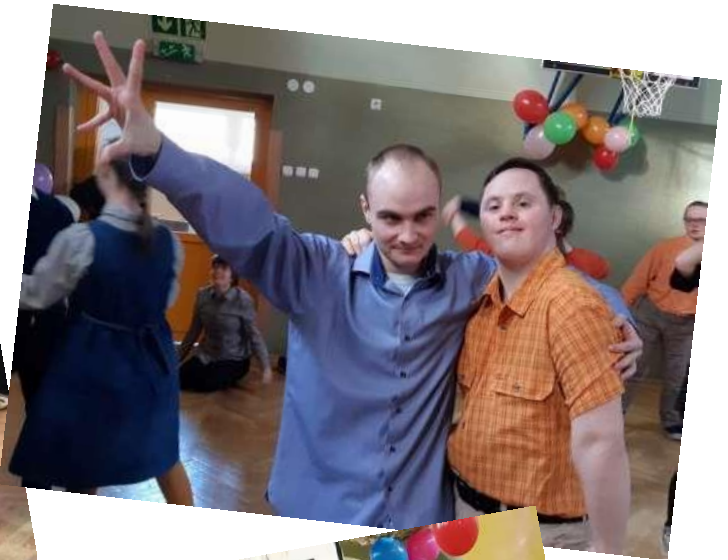
(Oliwia S.).



Oliwia Kuligowska, Natalia Strzyżewska, Oliwia Stępień, Iga Gmur,
Paweł Drożdziel

6 | Słówka

Bardzo mi się podobało szkole lubię tę szkołę jest świetnie super jedzenie nawet muzyka była mega i świetna zabawa i młodzież super mega fanie zabawy naprawdę super się bawiłam napisała Natalia Suchcicka



Kolędowanie w SCEK

W piątek byliśmy na kolędowaniu. Były klasy 7a, 7b i 7c. Pojechaliśmy autobusem. Śpiewaliśmy kolędy: „Lulajże Jezuniu”, „Cicha noc”, „W żłobie leży”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „Wśród nocnej ciszy”, „Oj maluśki, maluśki”, „Gdy się Chrystus rodzi”. Wszyscy śpiewali do mikrofonu. Chłopcy śpiewali sami „Chwała na wysokości” a dziewczyny same „Cicha noc”. Później śpiewały dzieci z innej szkoły. Był poczęstunek: soki, słodycze, ciasto, paluszki, cukierki. Ubraliśmy się i wróciliśmy do szkoły.

Oliwia Stępień, Iga Gmur, Kamil Grabowski



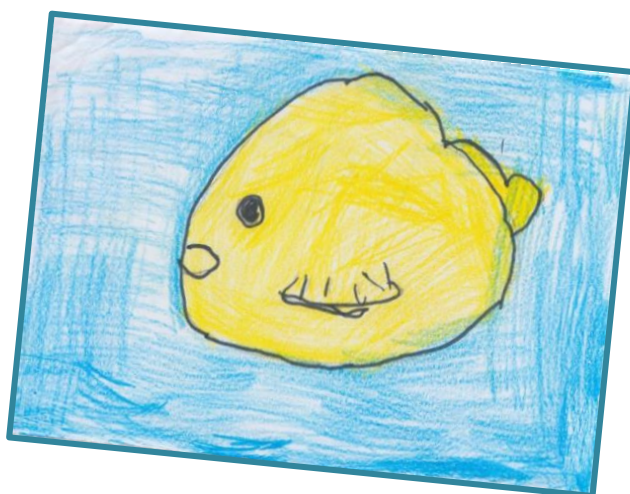
Wyjście do teatru

Najpierw szliśmy na piechotę. I jeszcze pojechaliśmy metrem. Trochę nawet szliśmy. I byliśmy na miejscu. I było tak: stara baba tłukła talerze. Jeszcze była złota rybka i morze. Był też rybak, który łowił różne ryby. Stara baba życzyła od złotej rybki Pałac Kultury i chciała być królową. I stara baba była zła. I złota rybka była na starą babę zła. I powiedziała tak, że to dlatego, że rybka rozdzieliła starą babę z dziadkiem. Stara baba była zła, a dziadek był dobry dla rybki. Ale baba nie. No i był koniec.

Jasiek Gradkowski



Rys. Hania Widarska „Rybak”



Rys. Jasiek Gradkowski „Rybka”

Bal na Długiej



Byliśmy na balu na Długiej. Spotkaliśmy się ze znajomymi z naszej szkoły: Karoliną, Szymonem, Kubą, Olą K., Olą S., Filipem, Piotrkim. Było dużo tańców i różne konkursy. Robiliśmy sałatkę z tuńczykiem, papryką, kukurydzą i majonezem. Dostaliśmy za to nagrody. Potem jeszcze były tańce i było bardzo głośno. Był taniec „Dżdżownica” i pokazywaliśmy smutek, radość, złość, zmęczenie albo że jesteśmy chorzy. Było „Waka- waka” i pociąg. Był taniec z workiem. Były cukierki, kawa, ciastka i woda. Bardzo nam się podobało.

Natalia Strzyżewska, Piotr Jaworski, Maciek Suchorab

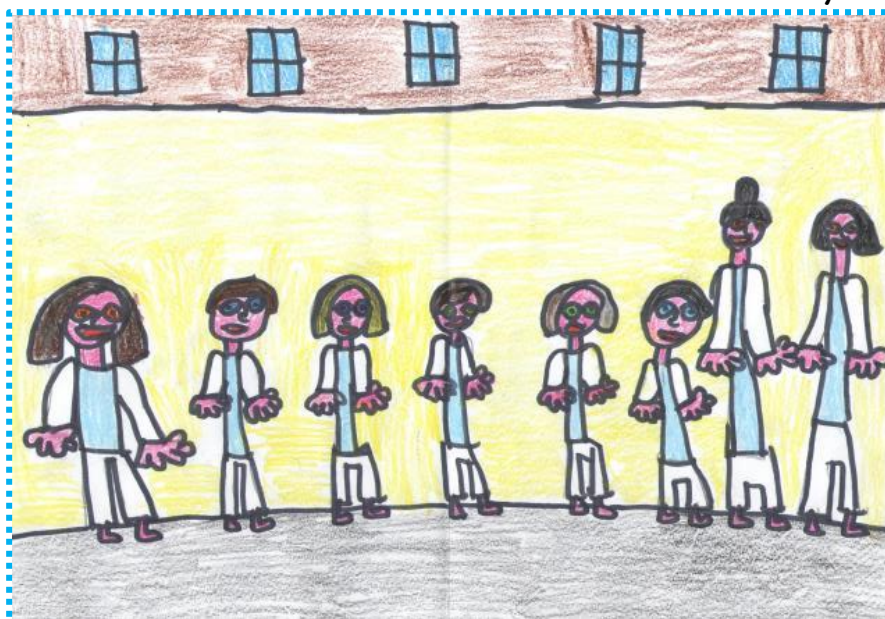


Warsztaty capoeira w Poznaniu



W piątek z panią Kasią i panem Marcinem pojechaliśmy dwoma samochodami do Poznania. Pojechaliśmy tam na warsztaty z capoeiry. Potem poszliśmy z rzeczami do hotelu. Potem ciężko i mocno trenowaliśmy. Chodziliśmy na spacer. Nie widziałam koziołków. Spotkaliśmy dużo ludzi. Bałam ja, Kamil, Kuba K., Gosia, Ewa i Adam. Chodziliśmy na różne obiady do restauracji lub do kawiarni. Byliśmy tam trzy dni. W niedzielę wróciliśmy do Warszawy i poszłam z mamą na urodziny Agnieszki.

Natalia Strzyżewska



Rys. Natalia Strzyżewska „Pokaz capoeiry”

Poznajmy Panią Karolinę

Stówka: Czy lubi Pani Sylwester?

Pani Karolina: Bardzo! Lubię czekanie na północ, robienie podsumowań i planów na przyszły rok, i wspomnianie co miłego zdarzyło się w kończącym się roku.

Stówka: Czy lubi Pani w Sylwestra puszczać zimne ognie?

Pani Karolina: Zimne ognie to bardzo fajny sposób na uczczenie tego dnia. Dużo lepszy, niż fajerwerki, które straszą zwierzęta, zanieczyszczają powietrze i mogą kogoś zranić.

Stówka: Czy lubi Pani słodczyce?

Pani Karolina: Niestety bardzo lubię. Gdy mam czekoladę to zjadam całą na raz. Lubię też domowe ciasta (każde!), lody, batoniki...mniam! Nie przepadam jedynie za batonem Milki Way i landrynkami.

Stówka: Czy lubi Pani zwierzęta?

Pani Karolina: Bardzo lubię! Zwłaszcza koty i psy rasy corgi - to takie nieduże beżowo-białe pieski z uroczymi mordkami. Jednak nie wiem, czy zdecyduję się kiedyś na kupno psa, bo obawiam się związanych z nim obowiązków.

Stówka: Czy lubi Pani gry?

Pani Karolina: Jeśli chodzi o gry komputerowe to gdy byłam młodsza i jeszcze chodziłam do szkoły lubiłam grać w The Sims. A teraz wolę grać w gry planszowe. Fajne jest w nich to, że gra się z innymi osobami, które siedzą razem z nami. Śmiejemy się, rozmawiamy i jednocześnie miło, i wspólnie spędzamy czas. Gry komputerowe niestety nie dają takiej możliwości.

Stówka: Czy chciałaby Pani kota?

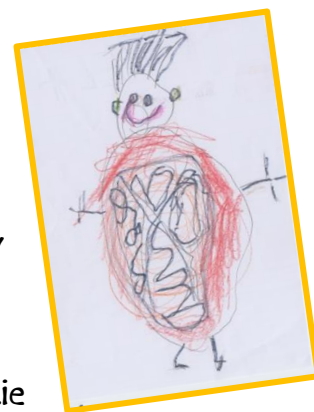
Pani Karolina: Lubię koty i chciałabym mieć kota w domu. Niestety dość często wyjeżdżam, nie ma mnie przez kilka dni albo nawet tygodni i nie miałabym go z kim zostawić. Dlatego na razie tylko o tym marzę, tak samo jak o psie rasy corgi.

Stówka: Co robi Pani w ferie?

Pani Karolina: Niestety nigdzie nie wyjeżdżam. Spędzę ferie w domu z mężem i córeczką. Będziemy czytać książki, chodzić na długie spacery, spotykać się ze znajomymi i gotować coś pysznego.

Stówka: Czy lubi Pani jeździć na wycieczki?

Pani Karolina: No pewnie! Lubię takie krótkie jednodniowe, np. do lasu albo



Rys. Aniela Domańska:
„Pani Karolina”



Rys. Hania Widarska:
„Pani Karolina”

12 | Słówka

nad jezioro i lubię też długie wyjazdy do innych miast albo innych krajów. Robię wtedy dużo zdjęć, próbuję nieznanych potraw, zwiedzam muzea i zabytki. Zawsze przywożę sobie z wycieczek jakąś pamiątkę, np. magnes na lodówkę.

Słówka: Co Pani lubi jeść?

Pani Karolina: Wszystko! Pewnie Was zaskoczę, ale najbardziej lubię jeść różne warzywa. Robię z nich pasty na kanapki, pasztety, dodaję do owsianki albo piekę w piekarniku jak frytki (taka pieczona marchewka jest pyszna!). A na deser oprócz wspomnianych słodczy lubię jeść owoce, najbardziej mandarynki, truskawki i czereśnie.

Słówka: Czy lubi Pani słuchać muzyki?

Pani Karolina: A czy znacie kogoś, kto nie lubi? ;) W domu mam prawie cały czas włączone radio, dzięki czemu poznaję nowe piosenki i nigdy nie wiem jaka będzie następna.

Słówka: Czy lubi Pani czytać książki?

Pani Karolina: Wyobraźcie sobie, że nauczyłam się czytać gdy miałam 5 lat, czyli byłam jeszcze dość małą dziewczynką. I od tamtej pory gdy tylko mam wolną chwilę to coś czytam - w tramwaju, przed snem albo gdy piję rano kawę. Dzięki czytaniu książek dowiaduję się wielu rzeczy, poznaję różnych bohaterów a to, co im się przydarza, jest zawsze bardzo ciekawe!

Słówka: Czy lubi Pani uczyć się?

Pani Karolina: Gdy chodziłam do szkoły to nie za bardzo lubiłam się uczyć. Robiłam to, bo musiałam. A teraz, gdy już nikt nie każe mi się uczyć, robię to dużo chętniej. Często uczę się tego, co jest mi potrzebne w pracy. Uczę się też języka angielskiego. A gdy mam czas to uczę się robić różne rzeczy, np. robić na drutach albo szydełkować.

Słówka: Pani Karolino, lubisz jeździć nad morze?

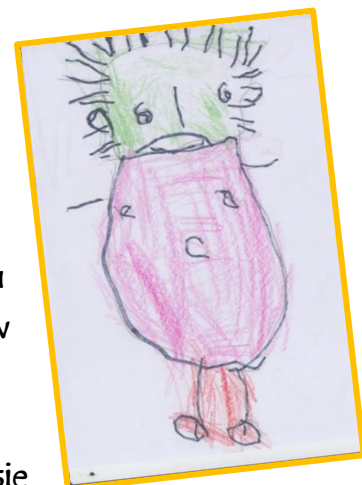
Pani Karolina: No pewnie, a kto nie lubi?! Lubię patrzeć na morskie fale, słuchać ich szumu, chodzić boso po piasku i czekać na zachód słońca jedząc gofry.

Słówka: Co lubi Pani oglądać?

Pani Karolina: Pewnie się zdziwicie, ale ... nie mam w domu telewizora! Mam za to rzutnik, który można podłączyć do laptopa i wyświetlać filmy na ścianie, trochę jak w kinie. Jeśli więc coś oglądam to są to różne filmy i seriale dostępne przez Internet. Ostatnio widziałam np. taki serial pt. „Wiedźmin” i bardzo mi się podobał.



Rys. Karol Leszczyński:
„Pani Karolina”



Rys. Szymon Kopeć:
„Pani Karolina”

Poznajmy Panią Beatę

Słówka: Gdzie była Pani na wakacjach?

Pani Beata: W tym roku nie byłam na wakacjach. Nie mogłam wyjechać.

Słówka: Czy lub się Pani z nami uczyć?

Pani Beata: Lubię, dlatego tutaj jestem w tej szkole. Lubię jak chodzimy na wycieczki, na różne zajęcia czy do teatru. Lubię jak uzupełniacie zeszyty i ćwiczeń, jak opowiadacie o swoich przeżyciach.

Słówka: Czy mieszka Pani w domu czy w bloku?

Pani Beata: Mieszkam w bloku.

Słówka: Czy lubi Pani pracować z dziećmi?

Pani Beata: Lubię, dlatego pracuję z dziećmi i młodzieżą.

Słówka: Jaką porę roku lubi Pani?

Pani Beata: Lubię wiosnę.

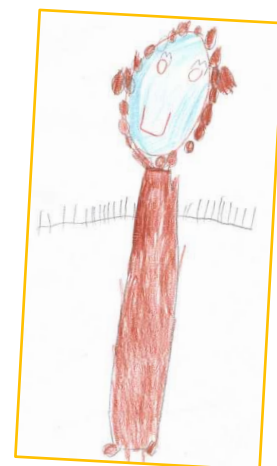
Słówka: Czy lubi Pani wycieczki?

Pani Beata: Lubię chodzić na wycieczki, nie lubię jeździć, bo mam chorobę lokomocyjną.

Słówka: Czy lubi Pani ćwiczyć?

Pani Beata: Nie lubię, lubię chodzić na długie spacery .

Słówka: Czy lubi Pani jeść?



Rys. Kamil Grabowski
„Pani Beata”



Rys. Amelia Lechowska
„Pani Beata”



Rys. Maks Grochowski
„Pani Beata”

Pani Beata: Tak, bardzo.

Stówka: Czy lubi Pani czytać?

Pani Beata: Bardzo lubię czytać książki i gazety.

Stówka: Jakie piosenki Pani lubi?

Pani Beata: Lubię różne piosenki. Zależy od dnia.
Czasami słucham Toto, czasami Michaela Jacksona
a czasami Mazowsze.

Stówka: Czy lubi Pani robić zdjęcia?

Pani Beata: Lubię, często robię, bo lubię pamiątki.
Ale nie mam talentu fotograficznego.

Stówka: Gdzie Pani mieszka?

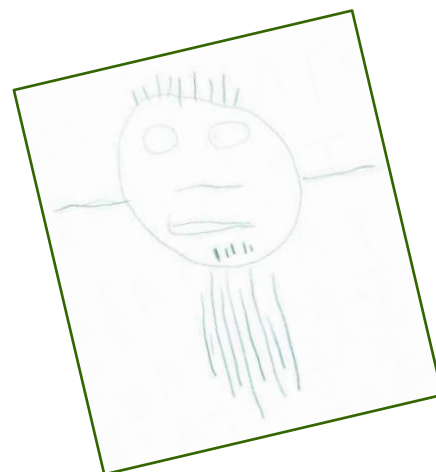
Pani Beata: Mieszkam w Warszawie.

Stówka: Czy ma Pani psy?

Pani Beata: Kocham psy. W domu mam dwa
przygarnięte po złych przejściach.



Rys. Oliwia Stępień „Pani Beata”



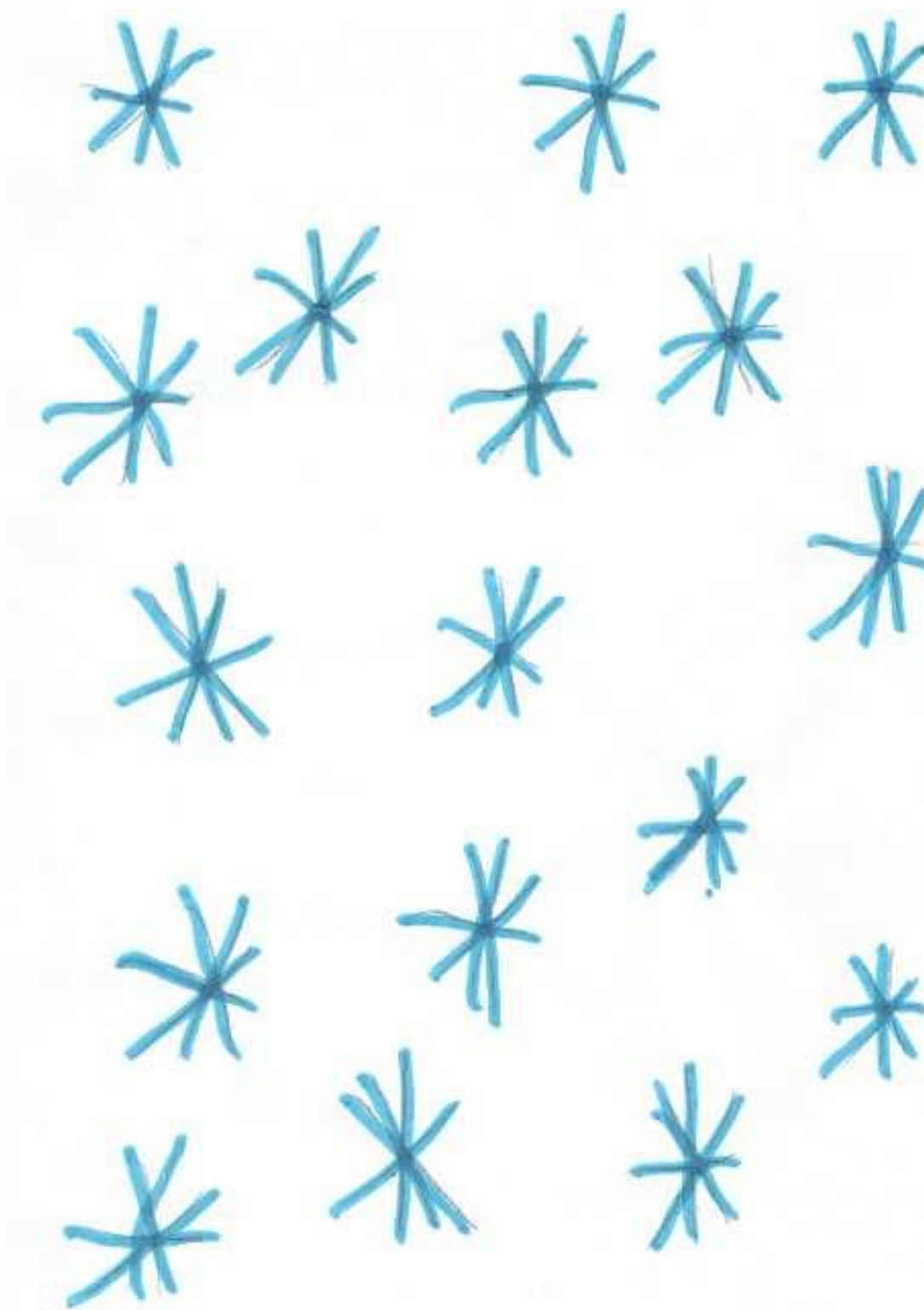
Rys. Stanisław Gago
„Pani Beata”



Rys. Iga Gmur „Pani Beata”

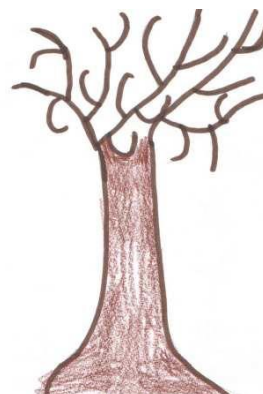
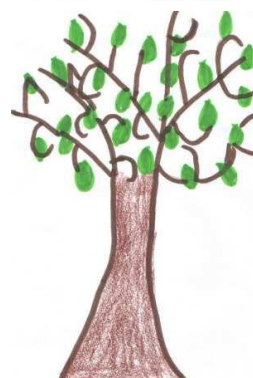
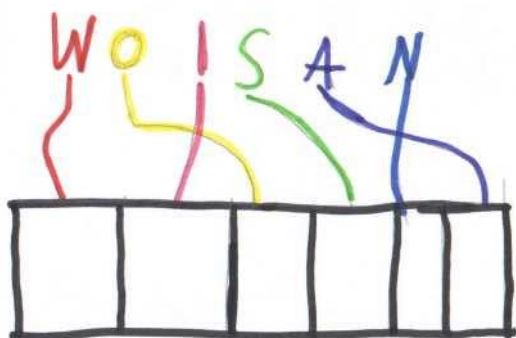
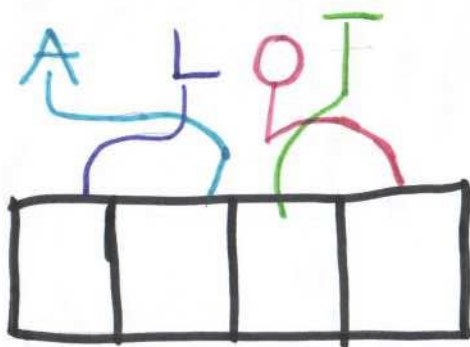
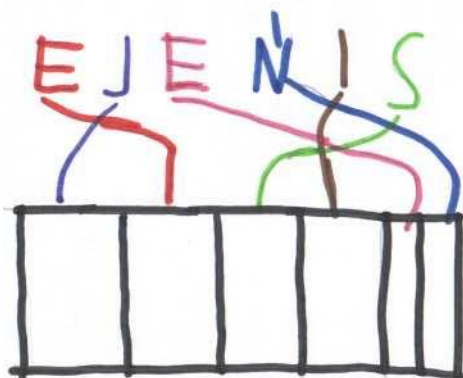
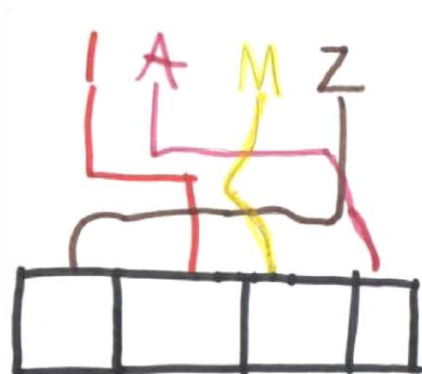
Łamigłówki Mądrej Główki

1. Otocz pętlą po 3 śnieżynki.



Rys. Natalia Strzyżewska „Śnieżynki”

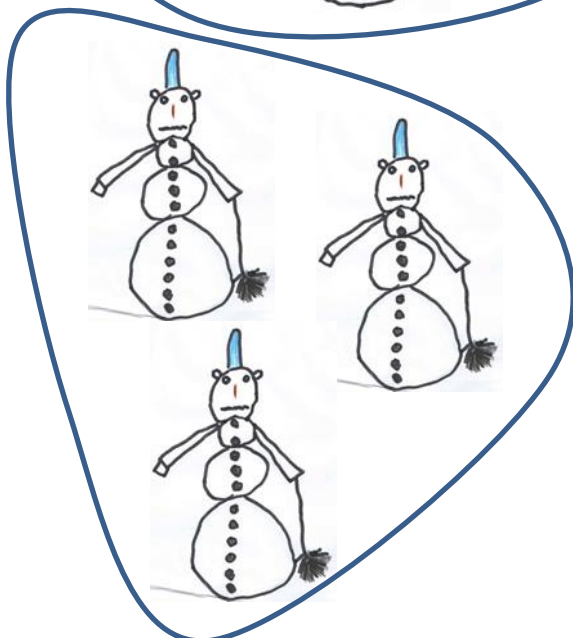
2. Zaprowadź literki do domków. Przeczytaj hasło i połącz z odpowiednim rysunkiem.



3. Policz bałwanki. Dopasuj odpowiednią cyfrę.

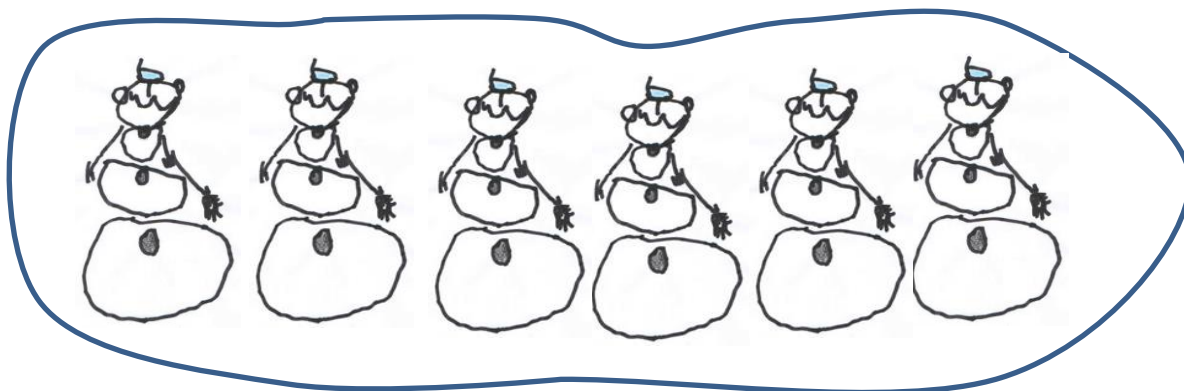


3



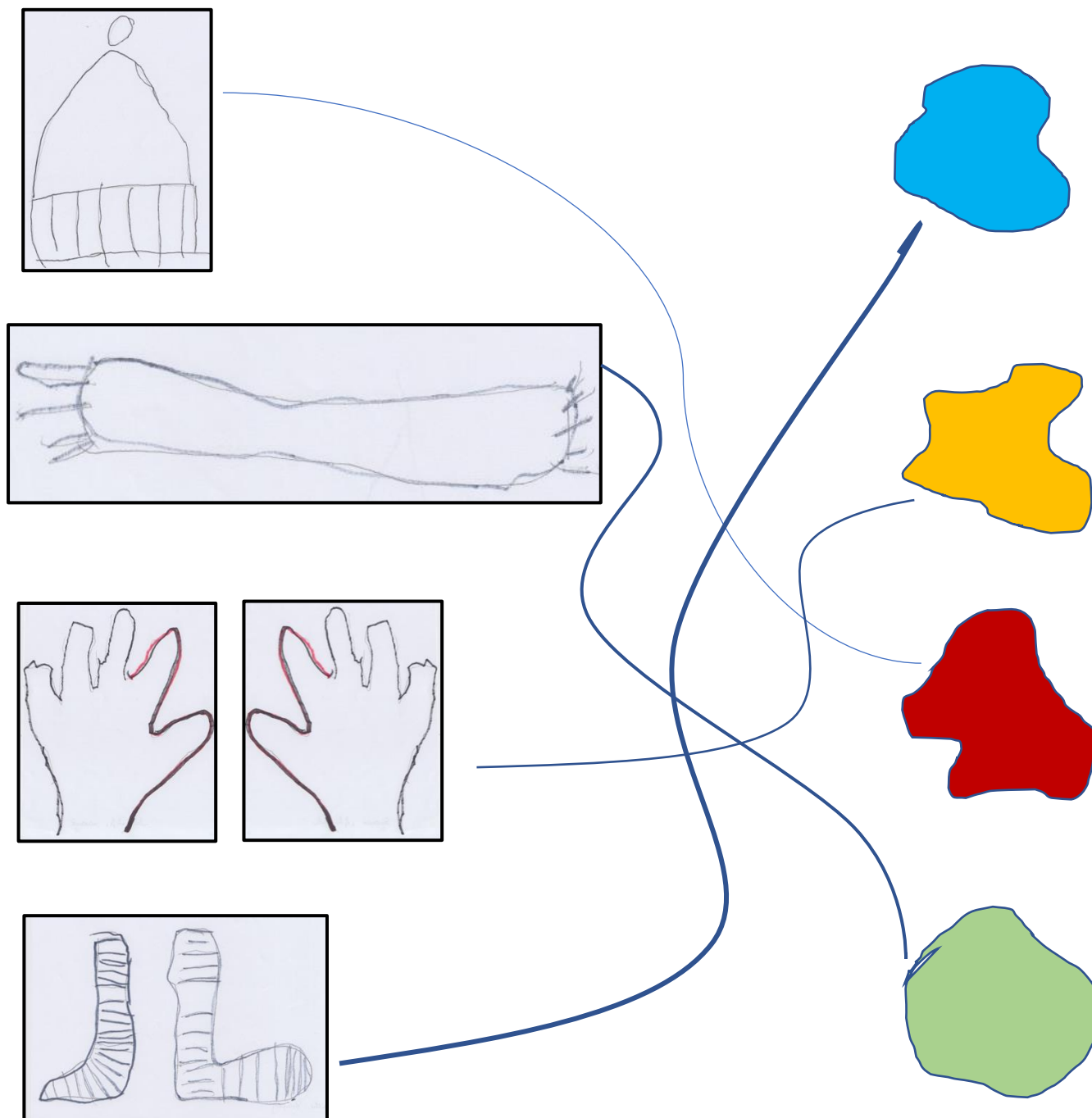
5

4



2

4. Sprawdź jakiego koloru są poszczególne ubrania. Pokoloruj je.



Rys.: Hania Widarska „Czapka”, Karol Leszczyński: „Szalik”, Szymon Kopeć „Rękawiczki”,
Aniela Domańska „Skarpety”

Bezpieczni z Małym Misiem



Najpierw to my poszliśmy do sali rytmicznej i tam się spotkaliśmy. Był pan policjant i czytał książkę. Pan policjant czytał książkę o tym, że nie wolno przebiegać przez pasy. Mówił o światłach, o czerwonych, zielonych, i że na żółtych nie wolno biegać. Czytał o takim chłopcu, który szedł po chodniku i poszedł tam, gdzie nie było pasów. Pan policjant przyjechał autem i miał kajdanki. Były pasy kolorowe i tam były takie kartki, i takie osoby. Był policjant, straż i pogotowie. Był telefon 112 na który dzwonimy wtedy, gdy widzimy złodzieja, wypadek albo kiedy jest pożar. Koniec.

Jasiek Gradkowski, Karol Leszczyński, Anieli Domańska



Rys. Karol Leszczyński:
„Sygnalizacja świetlna”



Rys. Hania Widarska:
„Policjant”



Rys. Jasiek Gradkowski: „Wóz
policyjny”

Nasze ferie



Byłam z moją rodziną w górach. Jeździłam na jabłuszku, lepiłam bałwana i jadłam frytki. Potem byłam na Zimie w mieście. Było kino i wycieczka na czekoladę.

Iga Pyc

Byłam w ferie u dziadka Szczepana i babci Janki w Łasku. W Łasku jest lotnisko wojskowe. Samolot jest na pomniku. Mój dziadek kiedyś był żołnierzem i dowodził. Pilnował żeby samoloty dobrze latały, czyli nawigował. Razem chodziliśmy na działkę. Uczyłam się wiązać sznurowadła i jeszcze muszę ćwiczyć. Było fajnie. Był Szagi i Sonia, to moje małtańczyki u babci.

Oliwia Stępień



21 | Słówka

Byłem w górach. Ola z tatą zjeżdżali na nartach. Mama, Weronika i ja zjeżdżaliśmy na jabłuszkach i na sankach. Jedliśmy obiad u Pani - zupę kwaśnicę i rybę pstrąg. Były jeszcze naleśniki z serem. W górach było dużo śniegu. Z Olą robiliśmy fikołki. Ola się przewracała do góry nogami. Tata, mama i Weronika robili anioły na śniegu. Byłem jeszcze u babci w Miechowie i w Makowie. U babci Ewy jest kot Tygrys. Z babcią Ewą byłem u psa Neli, z dziadkiem Leszkiem pojechałem do Strzeżowa. Tam są dwa duże psy. Bardzo lubię psy. U babci Jadzi są psy, koty, kury i kaczki. Były tam urodziny mojej kuzynki Kasi.



Szymon Kopeć

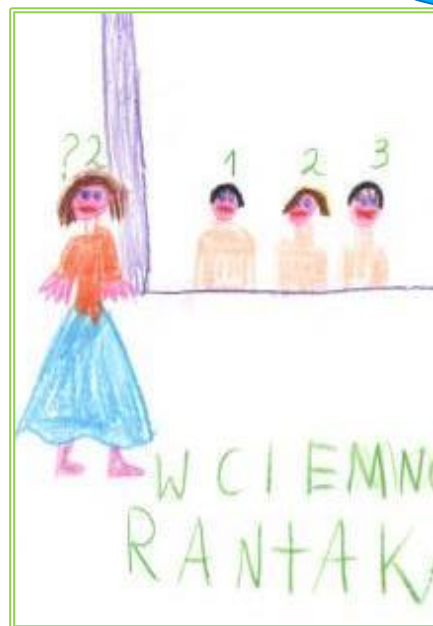


W ferie byłam na basenie w Parku Wodnym Suntago. Pojechałam z tatą, mamą, Julią i Agatą. Miałam zegar na ręce do szatni i do płacenia w barze. Był bar i piłam tam colę i sok pomarańczowy. Pływałam i nurkowałam w basenie. Były palmy. Pływałam też w basenie na dworze. Była gorąca woda. Byłam na zjeżdżalniach. Nie było strasznie.

Iga Gmur

22 | Słówka

W sobotę 7 lutego spakowałam się w walizkę, plecak i pojechałam pod stowarzyszenie Bardziej Kochani. Tam spotkałam się z kolegami i koleżankami, z którymi wyjeżdżałam na zimowisko do Ryte Błota. Pan Marcin był kierownikiem zimowiska. Tam było dużo lasów i duże jezioro. Były różne wycieczki, na przykład do Kurzej Góry tam wszyscy zjeżdżali na pontonach. Skocznia była super. Były różne zabawy, na przykład podchody i było dużo treningów capoeiry. Było widać góry i czasami chodziliśmy na długie spacery i na molo, czyli na jezioro. Były dyskoteki i randka w ciemno, i wieczorem był film. Na zimowisku były moje 19 urodziny i imieniny Kuby. Zimowisko było Super.



Natalia Strzyżewska



Byłem u babci Jasi i chodziłem na cmentarz do dziadka Gienia. Oglądałem tureckie filmy. W piątek pojechałem do Poznania na występ capoeiry. Spałem, jadłem dwie sałatki. Odpoczywałem. Byłem na Starym

Mieście. Jechałem do Warszawy. Czekałem w samochodzie pod domem na rodziców, bo rodzice byli na biegu. Byłem na półkolonii z Parasportowi z panią Ewelina, Nataszą, Bogną i Dominikiem. Były ćwiczenia, biegałem na sali, wziąłem rolkę i masowałem nogi. Po obiedzie był poczęstunek i filmy.

Kamil Grabowski

Zespół redakcyjny



Rysunki wykonali: Hania Widarska, Jasiek Gradkowski, Karol Leszczyński.

Zespół redakcyjny pod opieką p. Edyty Płocha, p. Anny Pazur: Hania Widarska, Anieli Domańska, Iga Pyc, Jasiek Gradkowski, Karol Leszczyński, Szymon Kopeć, Natalia Strzyżewska, Oliwia Stępień, Oliwia Kuligowska, Kamil Grabowski, Paweł Drożdziel, Iga Gmur.